

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
45 gr

Nr 15

Warszawa, czwartek 22 lutego 1951 r.

Rok VI

CWKS na czele mistrzostw

## REKORDOWY START W ZAKOPANEM

### BUKOWSKI TRIUMFUJE w „18”

#### Kto zwycięży w kombinacji klasycznej?

ZAKOPANE, 21.2. (Tel. wł.)

RANKIEM był silny przymrozek, wiał wiatr, śnieg był złodowiały. Biegacze startujący w „18”, dobrali smar na ten zmróźony śnieg i to w pewnym stopniu zdecydowało potem o kolejności zawodników.

Koło południa słońce stopiło lód, powietrze oziębiło się i śnieg, szczególnie na końcowym odcinku, stał się miękki i śliski. Na tym wiosennym śniegu wielu zawodnikom nie „trzymało” na podejściach.

Znow jedziemy na Cyrle. Najstarsi zawodnicy nie pamiętają, żeby tu rozgrywano biegi. Nigdy nie było w Zakopanem tak źle ze śniegiem, jak w tym roku.

Kiedy o godz. 9.30 przyjeżdżamy na miejsce, wszyscy zawodnicy mają narły wysmarowane i próbują je na śniegu.

Widzowie, których setki wyrzucają nadjeżdżające autobusy, zastanawiają się głośno, czy tym razem Krzeptowski „wkosi” Kwapieniowi. Zagadnięty w tym względzie Zdzisiek Motyka zażartował.

— Dokładnych odpowiedzi w tej sprawie udzielam po biegu — a potem już poważnie — pójde dziś „na trupa”.

ZACZYNAJĄ...

W powietrzu wisiła atmosfera zaciętej walki. 150 zawodników, zgrupowanych na starcie (w ub. roku było ich tylko 70) sprawia imponujące wrażenie. Starter, dr Boniecki co pół sekundy wyprowadza na trasę nowego biegacza. Odchodzi w ciszy. Tylko czasami z tłumu oderwie się głos wykrzykujący imię zawodnika.

Szmer zwiastuje start jednego z głównych rywali. Nr 26 — pięknym stylem wychodzi długonogi T. Skupień (CWKS), mało kto zwrócił uwagę — jeszcze go nie znają.

Pierwsze 4 km zawodnicy borykają się z podbiegiem i ostrymi skrętami. Potem zaczyna się zjazd drogą z Hali Gąsienicowej, aż do Toporowych Stawów.

Punkt kontrolny na 7 i pół km przełaził Bukowski w 32.16 sek. Kwapieniowi łąpą czas 31.20, również lepszy czas od Bukowskiego ma Holecxa — 32.5.

Wszystkich dziwi słaby czas Krzeptowskiego — 33.4. Ci, którzy go widzieli, twierdzą, że na zjeździe mu nie jechało. Grandys ma 34.5 sek.

**NIESPODZIANKA ZE ŚNIEGIEM**  
Biegacze nikną na zjeździe. długie kije odrzucają ich daleko w przód. Ci, którym nie „jedzie”, przeżywają tragedię, którą zna tylko narciarz: pchaż, pchaż i stoisz w miejscu.

Zaczyna się niespodzianka ze śniegiem, który staje się miękki, mokry i śliski... a tu zaczyna się podchód. Narły uciekają do tyłu: wygrywa ten kto lepiej smarował, albo ma mocniejsze ręce.

Podają czasy z 13¼ km, gdzie wlaśnie kończy się odcinek płaski, a zaczyna łagodny podbieg.

Ten będzie wypierał dech z piersi zawodnikom, aż do samej mety.

Bukowski ma 51.56 sek. Skupień 54.29, Bol. Krzeptowski 55, Kwapiień 50.20, J. Holecxa 52.55, J. Krzeptowski 52, Fronck 53.

Dowiadujemy się, że Holecxa przedtem złamał kij i stracił masę czasu.

Teraz zaczyna się beneficjum Bukowskiego. Mały człowiek, o wielkim sercu idzie jak maszyna i jako trzeci wpada na metę, minawszy 29 zawodników. Czas 1:19.45. Ale jeszcze nie okłaskują go jako zwycięzcę, przecież na trasie jest Kwapiień, jest Krzeptowski.

Jednak ci są gorsi. Mały górak zwyciężył.

J. R. Suszko.

#### Energia młodzieży wzmocni siły pokoju

NASZ Plan 6-letni — to fundament niezłomnej siły narodu polskiego, to nasz wielki i poważny wkład w dzieło pokoju.

Czynimy więc wszystko, aby wcielić ten plan w życie. Wyjaśniamy narodowi jego wagę, mobilizujemy masy do coraz wydawniejszej pracy nad realizacją tego historycznego, twórczego dzieła.

Uczymy naszą dzielną i pełną zapału młodzież, aby przyspieszała swym szlachetnym entuzjazmem osiągnięcia naszej pracy, aby młodzieńczą energią wzmocniała siły pokoju.

Niech każdy Polak, miłujący swój kraj, wzmocni swą czujność przeciwko podstępnyemu knowi wroga, niech nie szczędzi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej, niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości.

Silna gospodarczo, uprzemysłowiona i socjalistyczna Polska Ludowa — to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu.

(Z referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR).

#### Turniej hokejowy odwołany Jazda figurowa od 4 rano

ZAKOPANE, 21.11 (tel. wł.). Turniej hokejowy, w którym startować miały 4 zespoły, został ostatecznie odwołany. Poranny, halny, uczynił lodowisko przy ul. Kościuszkowej niezdolnym do użytku. Jedynie w godzinach rannych mogą się na nim odbywać zawody w jeździe figurowej, które rozpoczynają się w czwartek o godzinie... czwartej rano!

#### Odkrycie afery budownictwa sanacyjnego Schronisku na Gąsienicowej groziło zawalenie i pożar

Red. E. Trojanowski telefonuje z Gąsienicowej

**HALA GĄSIENICOWA, 21.2 (tel. wł.).**  
GRANITOWE schronisko na Hali Gąsienicowej jest w dalszym ciągu nieczynne. Jak się obecnie okazuje, groziło mu pożar i zawalenie stropów.

Zupełnie przypadkowo odkryto poważne pęknięcia muru, spowodowane wadliwą budową przedwojenną. Dokładne badania, całego budynku doprowadziły do rewelacyjnego odkrycia: stwierdzono, że na pierwszym piętrze jedna z potężnych belek stropowych wypuszczona została wprost do przewodu kominowego.

Oglądając schronisko, zapytałem obecnego kierownika z ramienia PTTK, doskonałego polskiego wspinacza i dobrego narciarza, Zygmunta Wójcika, jak mogły się wydarzyć takie skandaliczne błędy w budowie?

Wójcik, który był jednym z odkrywców tej niezwyklej afery, powiedział:

— Od wielu lat przed wojną, mógł tu wybuchnąć groźny pożar. Belka stropowa po prostu przypadkowo nie zajęła się od iskrów w kominie. Pęknięcia ścian, groźące również bardzo poważnie zawaleniem się części schroniska, spowodowane były wadliwym ułożeniem płyt budowlanych. Jedną i drugą sprawą, to typowy przykład bez-



Mimo ciężkich warunków atmosferycznych sędziowie nie opuszczają swych posterunków. Czasu muszą być dokładnie zmierzone



Barbara Grocholska na trasie niedzielnego zjazdu  
Foto E. Franckowiak — API

#### Terminy spotkań z bokserami Szwecji

Rada Kultury Fiz. przy CRZZ zapropnuje następujące terminy meczów z robotniczą pięściarską reprezentacją Szwecji.

5 kwietnia (czwartek) we Wrocławiu z kadrą narodową.

8 kwietnia (niedziela) w Łodzi z reprezentacją Włókniarza.

10 kwietnia (wtorek) w Poznaniu z reprezentacją Stali.

#### Narodziny Armii Wolności i Pokoju



23 lutego 1918 roku, w miesiąc po utworzeniu przez rząd radziecki Armii Czerwonej, jej bohaterskie oddziały rozbiły pod Narwą i Pskowem, atakujące wojska Niemiec kaiserowskich. Tę datę uważa się za datę powstania Armii Radzieckiej i jest to dzień jej święta.

Droga Armii Radzieckiej, to szlak bohaterstwa i bezustannej walki o wolność ojczyzny o sprawiedliwość i wyzwolenie świata pracy spod ucisku, to nieprzejednana walka z faszyzmem wszelkiej maści.

Europa zawdzięcza jej wyzwolenie ze śmiertelnych klęsk hitlerowskiego najeźdźcy w drugiej wojnie światowej.

Armia Radziecka stoi na straży nie tylko swej radzieckiej ojczyzny, ale całego świata postępu. Jest potęgą, gwarantującą wolność człowieka.

Dla narodu polskiego dzień powstania Armii Radzieckiej jest szczególnie drogi, bowiem świeżo mamy w pamięci jej gigantyczne zmagania na naszych ziemiach, jej bezprzykładne męstwo w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny.

A my, sportowcy, myśląc o bohaterskich żołnierzach radzieckich wiemy, że ich tyśiączne rzesze to święci, wytrenowani sportowcy, których socjalistyczna kultura fizyczna przysposobiła do pracy i obrony.

Sportowcy - zawodnicy, sportowcy - żołnierze walczą niezłomnie o zwycięstwo Pokoju.

#### CWKS prowadzi po 3 dniach

|               | pkt. |
|---------------|------|
| 1. CWKS       | 70   |
| 2. AZS        | 64   |
| 3. Gwardia    | 63   |
| 4. Kolejorz   | 47   |
| 5. Ogniwo     | 47   |
| 6. Spójnia    | 40   |
| 7. LZS        | 29   |
| 8. Górnik     | 25   |
| 9. Unia       | 21   |
| 10. Włóknarz  | 17   |
| 11. Stal      | 15   |
| 12. Budowlani | 14   |

#### Jeśli nie przeszkodzi deszcz i wiatr — konkurs skoków w niedzielę na Krokwi

ZAKOPANE, 21.2 (tel. wł.).

Na Krokwi trwają intensywne przygotowania. Jak informuje kierownik konkursu, Paudyn, „największy kłopot sprawia dowożenie śniegu, który trzeba transportować aż z Małej Łąki.

40 robotników pracuje bez przerwy, nasypując śnieg, szatkując go i wyrównując. W tej chwili gotowy jest już cały rozbieg, zeskok do 90 metrów i dwie trzecie wybiegu. Pozostaje przygotowanie reszty wybiegu, zeskoku i progu. Ten ostatni zostanie tak przygotowany, aby odpowiadał konstrukcyjnym wymogom skoczni. a nie jak to przyjęło się w Zakopanem, upodobaniom poszczególnych zawodników.

Skocznia ma być gotowa do piątku. W dniu tym kierownictwo przeznaczy kilka godzin na próbne skoki. Jak do tej chwili, wszystko wskazuje na to, że konkurs otwarty odbędzie się zgodnie z programem. Jedyne wiatr halny i deszcz — co nie jest wykluczone — mogą zmarnować wielki wysiłek organizatorów, włożony w przygotowanie skoczni i wtedy zawody odbyłyby się na Kondratowej.

(z)



Stanisław Bukowski

#### Wyniki mistrzostw Złotych

BIEG OTWARTY NA 18 KM

- 1) St. Bukowski (Gw.) — 1:19:45,
- 2) T. Kwapiień (Gw.) — 1:20:36,
- 3) J. Daniel Krzeptowski (CWKS) — 1:20:43,
- 4) T. Fronck-Gąsienica (Gw.) — 1:20:52,
- 5) St. Styrczula (CWKS) — 1:21:44,
- 6) K. Grandys (AZS) — 1:22:30, 7) J. Holecxa (LZS) — 1:23:29, 8) J. Kula (CWKS) — 1:25:02, 9) St. Dąbrowski (LZS) — 1:25:05, 10) T. Skupień (CWKS) — 1:25:34.

18 KM ZESPOŁOWO

- 1) Gwardia — 12 pkt.
- 2) CWKS — 11 pkt.
- 3) AZS — 10 pkt.
- 4) LZS — 9 pkt.
- 5) Kolejorz — 8 pkt.
- 6) Stal — 7 pkt.
- 7) Górnik — 6 pkt.
- 8) Unia — 5 pkt.
- 9) Ogniwo — 4 pkt.
- 10) Budowlani — 3 pkt.
- 11) Spójnia — 2 pkt.
- 12) Włóknarz — 1 pkt.



St. Maruszak odczytuje podczas otwarcia mistrzostw tekst przyrzeczenia. Z lewej Anna Barszch-Lindner, z prawej hokeista Brzeski II

Foto E. Franckowiak — API



# I Zimowe Mistrzostwa Polski Zrzeszeń Sportowych

Specjalna obsługa „Przeglądu Sportowego” z Zakopanego

Młódzież rokuje wielkie nadzieje

## Nie oglądany dotychczas poziom polskiego narciarstwa zjazdowego

Zakopane, 19.2. (tel. wł.).

W BIEGACH zjazdowych na mistrzostwach zrzeszeń, dokonano ciekawego eksperymentu: oba zjazdy: męski i kobiecy odbyły się równocześnie. Oba ze stoków Kasprowego Wierchu z tym, że start biegu męskiego nastąpił spod Obserwatorium, a trasa pokonywała się z trasą FIS II, zaś start kobiet miał miejsce jakieś 200 m, poniżej szczytu za partią skoku najeżoną kamieniami. Trasa kobieca prowadziła aż do końca w odległości kilkudziesięciu metrów od trasy męskiej, po czym obie aż do bułki popod Goryczkowyni schodziły się i tu trasa kobieca skręcała.



Barbara Grocholska (CWKS) wygrała zjazd i slalom oraz oczywiście kombinację alpejską  
Foto W. Zarzycki

cała na bułę, po czym biegła w dół w kierunku na szalasy na Goryczkowej. Meta znajdowała się powyżej żlebu, wybiegającego pod szalasami.

Równocześnie urządzenie biegów było koniecznością ze względu na masowy start. W obu biegach startowało bowiem około 200 osób.

Warunki śniegowe były dość trudne. O ile dla mężczyzn, przy stosunkowo wysokiej klasie, nawet mało i zupełnie nieznanymi zjazdowców, nie przedstawiały one strasznych trudności, to dla wielu kobiet były niemal nie do pokonania. Na całej długości zjazdu przeważał lód, przepalający pasami nawianego śniegu. Wymagało to dobrego wysmarowania desek i dużej siły nóg.

### GROCHOLSKA PIERWSZA

Wiele zawodniczek pojechało ze startu b. ostrożnie. Na pełny gaz „wypuściła” jedynie Grocholska. Bardzo dobrze uporządkowała się też w górnej części Janczówna, Czarnikówna i Rzepówna. Ta czwórka była do bułki najszybsza.

Obie Bujakówny i Kodelska jechały ostrożnie, Stepkówna zaś prowadziła narty bardzo szeroko; widać było wyraźnie, że bieg na 10 km z dnia poprzedniego, nie przysporzył jej formy zjazdowej.

Pięć ze startujących zawodniczek, nie miało w ogóle kwalifikacji do zjazdu w panujących warunkach; zjazd ten, był dla nich prawdziwą męką. Kilka innych, pokonało go z największym wysiłkiem.

Buła, którą trasa wiodła do mety, w dwóch trzecich przedstawiała się jak szklana bańka. Tu też było najwięcej upadków, z tego kilka dość przykrych. Zawodniczki o pełnym zaawansowaniu technicznym i silnych nogach, dawały sobie łatwo radę, dla innych buła była najtrudniejszą częścią biegu.

Grocholska wygrała pewnie, uzyskując nad Hanką Bujakówną 2,6 sek. przewagi, a przewagę tę wypracowała już na górnym rzucie.

W pierwszej dziesiątce znalazło się aż 6 młodych zawodniczek AZS. W szeregu tego zrzeszenia, jest też najwięcej narybku zjazdowego i to nie tylko wśród kobiet, ale także wśród mężczyzn.

### NIESPODZIANKI MĘŻCZYZN?

Połowa startujących w biegu zjazdowym, to ludzie prawie, albo zupełnie nieznanymi w narciarstwie sportowym. Ogromna ich większość to młodzież. Ale i ci o ustalonych nazwiskach i ci nieznanymi, stanowiący zawsze tło dla zwycięstw i wyprzedzania asów, zaprezentowali się w

poniedziałkowym zjeździe z jak najlepszej strony.

Możemy śmiało twierdzić, że poziom narciarstwa zjazdowego w Polsce podniósł się w ostatnich latach na wyżyny nigdy przedtem nie oglądane.

Różnica między znanymi zawodnikami, a tymi nieznanymi, z których większość daleka jest od możliwości systematycznego treningu w terenach tatrzańskich, uwidoczniła się tylko na bardzo trudnych odcinkach trasy; u kilku w większej rutynie i na ogół lepszym smarowaniu.

O całości biegu zjazdowego mężczyzn, można mówić tylko w samych superlatywach. Imponowała przede wszystkim młódzież, rokująca jak najlepsze nadzieje.

Trasa z Kasprowego nie jest trudna. W pewnych warunkach śniegowych, a takie właśnie panowały w poniedziałek, nie należy jednak do łatwych.

W górnym odcinku, od Obserwatorium do przełęczy, niemal wszyscy zjazdowcy bardzo łatwo uporali się z trawersem najeżonym niezliczoną ilością kamieni. Były tu zaledwie 3 lub 4 upadki. Od przełęczy wszyscy starali się rozwinąć jak największe tempo, szusując w kocioł od drugiej bramki. Można było przy tym zaobserwować różnorodność stylów.

Na drugim, przeszło kilometrowym zjeździe, zanotowaliśmy zaledwie dwa upadki na około 130 zawodników. Nie zapominajmy, że szus prowadził lodem, a narty szarpiane były przez nawiany gips.

### KTO SMARUJE...

Największe tempo mieli na tym długim zjeździe: Wawrytko Stanisław, Dziedzic, Stanisław Marusz, Roj, Wieczorek, Ciaptak, Płonka i Józef Marusz. Taka też była nieoficjalna.

## Triumf Ciaptaka w slalomie

dał mu tytuł w kombinacji alpejskiej

ZAKOPANE, 20.2. (tel. wł.).

W ŚROD tumanów śniegu wyruszyła we wtorek rano liczna pielgrzymka zawodników i widzów z Zakopanego na Halę Kondratową, gdzie miał być rozegrany slalom do kombinacji alpejskiej. Po poniedziałkowym biegu zjazdowym obliczono, że pierwsza piątka w kombinacji zostanie wyłoniona spośród nast. zawodników: Roja, Ciaptaka, Dziedzica, Czarniaka, Wawrytki II, Popielucha, Pionki, Samka i J. Marusza.

Pretendentami do pierwszego miejsca byli Roj, jako zwycięzca w zjeździe oraz Ciaptak i Dziedzic, którzy jako najlepsi obecnie slalomowcy mieli szansę na odrobienie sekund, straconych w zjeździe.

Przy sypanym śniegu, częstych porachach wiatru, slalom mężczyzn rozpoczął o godz. 12.

Pierwsi zawodnicy pojechali po śniegu, dalsi już po lodzie. Rozpoczął akademicki mistrz świata, Stefan Dziedzic. W porywającym stylu, z niezwykłą płynnością przeszedł slalom, ustanawiając najlepszy czas pierwszego przejazdu 57,8.

Startujący po nim Czarniak poszedł trochę nerwowo i uzyskał 1:03,1. Już na pierwszych brankach widać, że Ciaptak będzie niewiele gorzej od Dziedzica, ostrożny góral „nie wypuszcza” ani na moment, a mimo to uzyskuje 58,2. Wawrytko II ma 1:03,3.

Wreszcie jedzie Roj — 1:01,1. Popieluch jest niewiele gorzej 1:02,5. Płonka zaczyna nartą o tyczkę i wywraca się — na pierwszej. W bramce leży pechowy Samek-Gąsienica.

J. Marusz uzyskuje 1:02,2. St. Marusz, jadąc trochę przestraszał techniką i myląc się na trasie uzyskuje 1:23,1. „Dziadek” dostał jednak rzęśnięcie brawa. Bachleda ma potknięcie. Ładnie jedzie Schindler 1:05. Jeszcze jeden z czołowych czasów uzyskuje Pawlica 1:03,1 i „żelazny narciarz” — Penkala 1:04. Szczepaniak łamie nartę. Dobrze przeszedł młody narciarz Gwardii, Mąka.

Wśród następnych zawodników (wszystkich startowało 96) kilku młodych zademonstrowało dobrą technikę

na kolejność miejsc pierwszej części zjazdu do kotła włącznie.

Od czasu do czasu przez stoki Kasprowego przechodził podmuch silnego, bocznego wiatru. Większość zawodników przejechała trasę w ciszy, ale kilku straciło na temple przez równoczesną walkę z wichurą. Pierwszy, który znalazł się w podmuchu bocznego wiatru był Pawlica. Nie ominął też wiatr Stanisława Marusza.

Następny odcinek trasy, trawers

St. Ziemia

### Ze stoperem na trasie

## Po muldach, wyrwach i lodzie „Żelazo-betonowe” zjazdy narciarzy

ZAKOPANE, 19.2. (Tel. wł.). Najtrudniejszy odcinek trasy — obłodo na przecinka leśna na Dolnym Kondracim, zwana „Eso” — ściągła najwięcej widzów. Wciśnijmy się między tego lyżwiarza z CWKS w czerwonym dresie i młodą góralkę z Kościelisk, która przyszła zobaczyć jak będzie zjeżdżał Jasiek Jędrków...

W dół, za dwoma progami widać metę i różnokolorowy tłum, a w górę las, z którego będą wyjeżdżać zjazdowcy. Przed nami na trasie muldy, wyrwy, złodowaciałe zaspy. Chłopcy będą mieli okazję pokazać technikę jazdy na muldach, na lodzie i wytrzymałość nóg.

### ZARAZ POJADĘ

W rękę mam zegarek ze stoperem i listę startową... Zimny wiatr, który wieje w górę prawie tu nie dociera...

Pierwszy zawodnik przeleciał. To

przez bułę, nie miał w poniedziałek specjalnej historii. Mimo kilku trudnych muld, w ciągu całego biegu były tu dwa upadki. Większość zjazdowców usiłowała duszeniem postawy uzyskać jak największą szybkość. Młódzież była na ogół wolniejsza, niż starsi i gorzej smarowała, z wyjątkiem Roja, który robił wrażenie jakby stale zyskiwał na tempie. O jego zwycięstwie zdecydował właśnie ten i ostatni odcinek biegu.

St. Ziemia

### Ze stoperem na trasie

## Po muldach, wyrwach i lodzie „Żelazo-betonowe” zjazdy narciarzy

nr 4 — Schindler. Stawiam mu plus dobry; pewny przejazd po muldach, a potem i po lodzie.

Zwycięzca z Oberhofu — Jan Płonka (Og) skacze po muldach i opada na lód. Nart nie rozrywa mu ani na milimetr. Dobry jest. Pędzi wyprostowany Obrochta (AZS), Wieczorek (LZS), któremu narty rozrzuca po lodzie. Jan, Pawlica (Kol.) ostrożnie wytraca szybkość i przesługuje się obok muld, tuż po brzegu trasy. Samek (Gw) idzie przez muldy, doskonale po lodzie, ale wywraca się na mecie. Młody Zarycki (CWKS) jako skoczek nie może sobie odmówić przyjemności skoków po nierównościach terenu. Po lodzie jedzie teraz rozkraczony, ale b. pewnie. Stańco (Og) mija w pełnym gazie swego poprzednika, który — stacza się, rozkrzyżowany na lodzie. I wreszcie Dziedzic (AZS).

Mija nas w najlepszym dotychczas



Po otwarciu I Zimowych Mistrzostw Polskich Zrzeszeń Sportowych poszczególne reprezentacje przedkładały główną ulicę Zakopanego Krupówkami.  
Foto E. Francowiak — API

### WYNIKI MISTRZOSTW ZRZESZEŃ

#### BIEG ZIAZDOWY MĘŻCZYZN

1. A. Roj-Gąsienica (AZS) — 3:17,5.
2. St. Wawrytko II (CWKS) — 3:18,4.
3. J. Ciaptak-Gąsienica (CWKS) — 3:18,8.
4. A. Czarniak (CWKS) — 3:20,0.
5. St. Dziedzic (AZS) — 3:20,1.
6. M. Popieluch (CWKS) — 3:26,9.
7. J. Płonka (Ogn.) — 3:29,2.
8. A. Wieczorek (LZS) — 3:29,4.
9. M. Samek-Gąsienica (Gw.) — 3:30,5.
10. J. Marusz (CWKS) — 3:31,0.
11. Kozak T. (Gw.) — 3:31,0.
12. St. Marusz (CWKS) — 3:31,0.
13. Naorniowski (AZS) — 3:32,4.
14. Bachleda - Curuś (CWKS) — 3:32,8.
15. Obrochta (AZS) — 3:33,0.
16. Schindler (Gw.) — 3:33,0.
17. Wawrytko St. I (CWKS) — 3:33,2.
18. Szczepaniak (Gw.) — 3:33,5.
19. Rajski (Sp.) — 3:33,8.

#### BIEG ZIAZDOWY KOBIET

1. B. Grocholska, CWKS — 2:05,0 (nota 0).
2. A. Bujak, CWKS — 2:07,6 (196).
3. T. Kodelska, AZS — 2:09,0 (305).
4. K. Czarnik, Ogn. — 2:15,4 (795).
5. K. Janczyk, AZS — 2:02,2 (1234).
6. M. Bąk, AZS — 2:24,5 (1486).
7. M. Zwitek, AZS — 2:25,0 (1524).
8. K. Progulska, AZS — 2:27,5 (1714).
9. K. M. Kowalska, Gw. — 2:29,8 (1819).
10. K. Zachwatowicz, AZS — 2:30,1 (1913).
11. Wawrytko (CWKS) — 2:30,1.
12. Rajka (Sp.) — 2:36; 13. Roj (CWKS) — 2:42,1; 14. Kozak (Gw.) — 2:43,2; 15. Czubernat (AZS) — 2:44,2; 16. Ewa Bujak (CWKS) — 2:46,8; 17. Kwapien (AZS) — 2:48,4; 18. Styklińska (AZS) — 2:49,5; 19. Czoł (Gw.) — 2:52,0; 20. Cieciulówna (LZS) — 2:56,0.

Zgłoszonych 70 zawodniczek, wystartowało 50, ukończyło bieg 44.

### Grocholska bez konkurencji

W slalomie kobiecym okazało się jeszcze raz, że w trudnych warunkach nasze panie nie przedstawiają większej klasy. Braki techniczne mają jeszcze bardzo duże. Jedynie Grocholska stała na wysokości zadania. Jedzi ona z męską zaciętością, a przy tym ma pewne zasady taktyczne; wie kiedy zwiększyć tempo, a kiedy je przyhamować, podczas gdy u reszty, niemal wszystko jest przypadkowe. Ilość upadków już w pierwszym przejeździe była rekordowa, a w drugim jeszcze bardziej wzrosła.

Trzeba jednak stwierdzić, że wiele zawodniczek wykazuje duże ułotnienie w kierunku opanowania slalomu. Muszą one tylko równocześnie z pracą nad techniką, pomyśleć o zaprawie nad wzmocnieniem siły nóg. Bez silnych nóg nie ma ani dobrych slalomów, ani dobrych zjazdów.

Jedną weźmiemy przy tym pod uwagę, iż prawie wszystkie zawodniczki stosują podczas przejazdu slalomowego toru wiele elementów starej techniki oporowej, bardziej wyczerpującej mięśnie niż technika zmaczająca, łatwo zrozumiałą skąd ta przetrwała ilość upadków.

Nie bez wpływu na obniżenie poziomu slalomu było duże zimno oraz długie podjeżdżanie. Zawodniczki, odczuły to daleko bardziej, aniżeli mężczyźni.

Slalom wtorkowy, stanowił drugą część kombinacji alpejskiej. Klasyfikacji w nim nie było stąd też niemal wszystkie zawodniczki, nie chcąc marnować dorobku ze zjazdu i punktów dla swych zrzeszeń w klasyfikacji drużynowej, nubiły wszystko aby konkurencję ukończyć. Za zaciętość i ofiarność należy im się też duże uznanie.

St. Ziemia

### STASZEK LEŻY...

Józef Marusz — jedzie mocno pochylony, podbijając się na lodzie kijkami. Trzy numery za nim jako 46 — Staszek Marusz. Po muldach przeszedł jak najlepszy. Oddycham i patrzę na zegarek — czas również w okolicach czasów najlepszych. — Będzie w pierwszej piątce! — wołam, ale słowa mrą mi na ustach, bo Staszek na lodzie gubi się, rozrzuca mu narty, rozkracza go; nogi odmawiają posłuszeństwa i powoli, powoli wali się jak dąb na plecy. Niesie go po lodzie; zrywa się i jedzie dalej.

Zaraz za nim kładzie Banasia (AZS). Notujemy jeszcze niezwykle pewny, chciałoby się powiedzieć że lazo — betonowy przejazd Staszka Wawrytki II i niemniej pewny Jędrka Czarniaka (CWKS) i z przerażeniem przyglądamy się jak kładą na tobogan Wojtkę Wawrytkę, który na lodzie złamał obojczyk. Niespodzianką jest świetny przejazd Kerkowiaka (AZS).

Od 55 numeru niektórzy zawodnicy zaczynają już „kręcić slalom” na muldach, bojąc się wypuścić szusem.

J. R. Suszko

### WYNIKI PUNKTACJI ZESPOŁOWEJ BIEGU ZŁOŻONEGO MĘŻCZYZN

- 1) CWKS suma not 22,56, pkt. 12,
- 2) AZS 42,59 — 12,
- 3) Gwardia 91,13 — 10,
- 4) Kolejark 111,95 — 9,
- 5) Spójnia 123,86 — 8,
- 6) Gniwo 128,36 — 7,
- 7) Stal 273,66 — 6,
- 8) Unie 316,59 — 5,
- 9) Włókniarz 361,54 — 4,
- 10) Górnik 547,88 — 3,
- 11) Budowlani 630,05 — 2,
- 12) LZS 690,41 — 1 pkt.

### WYNIKI PUNKTACJI ZESPOŁOWEJ BIEGU ZŁOŻONEGO KOBIET

- 1) CWKS suma not 120,78, pkt. 12,
- 2) AZS 129,93 — 11,
- 3) Gwardia 314,33 — 10,
- 4) Ognio 760,38 — 9,
- 5) Kolejark 1.028,51 — 8,
- 6) Górnik 1.152,26 — 7,
- 7) Spójnia 1.457,84 — 0 pkt.

W slalomie do kombinacji alpejskiej dopuszczono 96 zawodników, z których 10 nie stało na start, 10 opadło na trasie, ukończyło więc 76 zawodników.

St. Ziemia









